

---

# [Przed grobowcem Józefa Stalina...]

---

Przegląd Historyczny 44/1-2, 1-7

---

1953

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.



WIELKA, POTEŻNA I NIEZWYCIĘŻONA JEST  
TA SIŁA, TO DZIEŁO, TA IDEA, KTÓRĄ  
POZOSTAWIŁ NASZEMU POKOLENIU JÓZEF  
STALIN.

(Bolesław Bierut)

*Przeżył! Da!*

Przed grobowcem Józefa Stalina staje w głębokiej zadumie i żalu również polska nauka historyczna.

Współ z masami pracującymi wszystkich kontynentów odczuwamy z bólem odejście Wodza klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości, jej bojownika w walce z wyzyskiem kapitalistycznym, nauczyciela i przewodnika mas ludowych w budowaniu nowego, szczęśliwego jutra. Wraz z całym światowym obozem pokoju żegnamy wytrwałego szermierza dobrej, pokojowej sprawy, obrońcę najwyższego dobra ludzkości przed groźącymi zamierzeniami podpalaczy świata. Na równi z całym polskim narodem oplakujemy śmierć wypróbowanego przyjaciela Polski: tego, który jeszcze za czasów caratu głosił prawo Polski do samodzielnego bytu; który wcielał tę zasadę w życie w dniach Rewolucji Październikowej. Żegnamy zwycięskiego Wodza Czerwonej Armii, która oswobodziła nas spod hitlerowskiej przemocy, wodza bratnich narodów Związku Radzieckiego. O tym, ile zawdzięcza Mu Polska Ludowa, mówił pięknie Bolesław Bierut: „Trojska, serdeczna rada, szlachetna, natychmiastowa pomoc, przyjazne poparcie towarzysza Stalina towarzyszyły na każdym kroku wszystkim poczynaniom władzy ludowej w odbudowie naszego kraju...”

Jako ludzie nauki odczuwamy śmierć Józefa Stalina w sposób bardziej jeszcze bezpośredni. Wiemy, ile zawdzięcza Mu nauka w skali światowej. Nie tylko dlatego, że w samym Związku Radzieckim potrafił on zapewnić nauce nigdzie indziej nie spotykaną możliwość rozwoju, że ukazał też wagę twórczości naukowej krajom demokracji ludowej. Dla świata nauki był i pozostanie Stalin autorytetem, tym, który wytyczał nowe drogi, prostował błędy, wskazywał zadania, naprowadzał badaczy na właściwą interpretację wskazań Marksa, Engelsa, Lenina. On też określał znamiona, jakimi odznaczać się winna prawdziwa, postępową nauka — ta, „która się nie odgradza od ludu, nie trzyma się z daleka od ludu, lecz gotowa jest przekazać ludowi“ wszystkie swoje zdobycze. Kładł więc najmocniejszy nacisk na powiązanie badań naukowych z konkretnymi potrzebami społec-

czeństwa, domagał się od badaczy bliskiego kontaktu z życiem. „Nauka, która zerwała łączność z praktyką, z doświadczeniem — cóż to za nauka?... Nauka właśnie dlatego nazywa się nauką, że nie uznaje fetyszów, nie boi się podnieść ręki na to, co się przeżyło, co jest stare, i że czujnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki“. Stalinowi zawdzięczamy to wymowne sformułowanie: „Żadna nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez wolności krytyki“. Za tymi wskazaniem szła nauka radziecka i to umożliwiło jej zajęcie czołowego stanowiska wśród narodów świata.

W osobie Stalina czcimy dziś jednak nie tylko sternika i opiekuna badań naukowych; czcimy też genialnego badacza, który posunął naprzód rozwój nauki własnym umysłowym trudem. Jako jeden z klasyków marksizmu - leninizmu rozwijał on i pogłębiał osiągnięcia swych poprzedników, przede wszystkim w dziedzinie filozofii, ekonomii i najbliższej nam właśnie historii. Ogromny jest jego wkład do nauki materializmu historycznego. Dostyc wskazać na pracę „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, która zapoczątkowała nowy etap rozwoju nie tylko lingwistyki, ale wszelkich gałęzi nauk społecznych.

Przede wszystkim, oczywista rzecz, dla historii. Naukowa interpretacja przeszłości była dla wszystkich klasyków marksizmu potężną bronią w walce o poznanie i przekształcenie świata. Marks, Engels, Lenin byli wielkimi historykami. Takim był również Stalin, autor „Marksizmu a kwestii narodowo-kolonialnej“, „Krótkiego kursu historii WKP(b)“ oraz „Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR“. „Krótki Kurs“ jest przecież wykładem dziejów ruchu robotniczego w Rosji i Związku Radzieckim na szerszym tle stosunków światowych. „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna“ stanowi podwalinę marksistowskiej wiedzy o narodowości i narodzie. Podobnie praca o językoznawstwie ze swymi klasycznymi już definicjami wzajemnego stosunku bazy i nadbudowy; podobnie określenie charakteru praw ekonomicznych i stosunku do nich człowieka w ostatniej pracy o „Ekonomicznych problemach socjalizmu“. Należy zresztą podkreślić, że nie było wystąpienia Stalina, w którymby historyk nie znalazł ważnych stwierdzeń faktycznych i materiału do teoretycznych rozważań z zakresu własnej specjalności.

W słynnym wykładzie „O materializmie dialektycznym i historycznym“ zamknął Stalin na dwu arkuszach druku najbardziej podstawowe zasady światopoglądu marksistowskiego. W tym syntetycznym skrócie wychodzącym z teoretycznych założeń, ale określającym też metody działania partii proletariatu, poświęcono wyjątkowo dużo miejsca nauce historycznej, jej

znaczeniu i zadaniom. Tu właśnie odnajdujemy pamiętne stwierdzenie, że „nauka o historii społeczeństwa, pomimo skomplikowanego charakteru zjawisk życia społecznego, może się stać taką samą nauką ścisłą jak, powiedzmy, biologia, nauką mogącą wykorzystać prawa rozwoju społeczeństwa dla zastosowania praktycznego“. Tu również określono warunki, którym odpowiadać powinna historia jako rzeczywista nauka: „Historia rozwoju społeczeństwa jest przede wszystkim historią rozwoju produkcji, ... historią rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji między ludźmi... Naczelnym zadaniem nauki historycznej jest zbadanie i wykrycie praw rządzących produkcją, praw rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa... A zatem nauka historii, jeżeli chce być rzeczywistą nauką nie może już sprowadzać historii rozwoju społecznego do czynów „zdobywców“ i „zaborców“ państw, lecz winna się przede wszystkim zająć historią wytwórców dóbr materialnych, historią mas pracujących, historią ludów“. — Oto słowa, które zobowiązują głęboko każdego uczciwego historyka.

Nie wiadomo też, co bardziej należy podziwiać w pracach Stalina jako historyka: czy bezpośredni ich kontakt z dniem dzisiejszym narodu i konkretnymi potrzebami państwa? Czy mistrzowskie operowanie narzędziem dialektyki? Czy przenikliwość, ujawniającą niemylnie genezę teraźniejszości, a zarazem wytyczającą jej odległe perspektywy? Czy śmiałość i celność w zajmowaniu stanowiska: to prawda, a to fałsz, to stanowisko jest słuszne, a to szkodliwe? Czy jasność i lapidarność najtrudniejszych nawet sformułowań? Czy tok wykładu — tak jasny i precyzyjny, tak cierpliwie i pewnie wiodący czytelnika po szczeblach rozumowania, że rozprawa otwierająca przełom w kilku naraz dziedzinach wiedzy staje się oczywistą i prostą dla uczonego, dla chłopca i robotnika? Czy wreszcie gotowość Autora do samokrytyki, kiedy przeciwstawiając się wszelkiemu dogmatyzmowi nie waha się on wprowadzać poprawek i uzupełnień także do swoich dawniejszych twierdzeń, wskazując na istniejące w nich luki, jak mamy na to szereg przykładów w ostatniej pracy o „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“. Wszystko to są przykłady, nad którymi winien dobrze się zastanowić każdy historyk, szukając w nich podniety dla dalszego doskonalenia swych metod pracy i swego pióra.

Nie tutaj miejsce na szczegółowe roztrząsanie zasług Stalina na polu historiografii, ani tego, co w szczególności zawdzięcza jego dziełu polska nauka historyczna. Zapoczątkowana już u nas dyskusja na ten temat z pewnością toczyć się będzie dalej, a „Przegląd Historyczny“ na równi z innymi czasopismami nie omieszką wziąć w niej udziału. W tej chwili pragniemy najogólniej wskazać na kilka węzłowych zagadnień, w których

twórcze zastosowanie nauki Stalina ma dla historyków polskich szczególne znaczenie.

Przypomijmy na wstępie wskazania Stalina w zakresie teorii formacji i periodyzacji historycznej. One to przecież stały się punktem wyjścia dla dyskusji periodyzacyjnej, która poruszyła — rzecz można rozgorączkowała — cały świat historyczny radziecki, a w następstwie także i polski. Ta dyskusja, bynajmniej jeszcze nie zamknięta, dała nam już bardzo wiele: ucząc nas prawidłowej oceny okresów historycznych, wskazując na organiczne powiązania zjawisk i znakomicie przyspieszając pracę nad naukową syntezą polskiego procesu historycznego.

Weźmy z kolei stalinowską teorię narodu, jego kapitalną definicję narodu, jego określenie dróg rozwojowych prowadzących do narodowości, do narodu burżuazyjnego, a na dalszym etapie do narodu socjalistycznego. Dla dziejów polskich jest to zagadnienie kluczowe, wobec wielonarodowościowego charakteru Rzeczypospolitej szlacheckiej, wobec znaczenia sprawy narodowej i walk narodowo-wyzwoleńczych w naszych dziejach porobiorowych, wobec aktualności tegoż samego problemu jeszcze w dobie międzywojennej, a w nowej postaci — w chwili obecnej, gdy kraj nasz kroczy ku socjalizmowi. Począwszy od wczesnego średniowiecza każdy historyk, traktujący o początkach narodowości polskiej, o stosunku Polski do sąsiednich narodów, o prawach Polski do samodzielnego bytu — znajduje w pracach Stalina niezawodną podstawę teoretyczną oraz cenne praktyczne wskazania.

Równie doniosłe znaczenie posiada „Historia WKP(b)“ dla badaczy historii najnowszej. Wynika to zarówno z ogólnych, teoretycznych sformułowań „Krótkiego (Kursu)“, jak i ze ścisłych powiązań pomiędzy ruchem robotniczym rosyjskim i polskim od samych jego początków w obu krajach. Podobnie jak leninowski „Rozwój kapitalizmu w Rosji“ dał badaczom ekonomiki polskiej ogromny (wcale nie dostatecznie jeszcze wyzyskany) zasób stwierdzeń i teoretycznych wskazówek, właśnie ze względu na liczne analogie pomiędzy stosunkami rosyjskimi i polskimi, podobnie dzieje wewnętrznych przełomów i przeobrażeń partii bolszewickiej, wyłączone w „Krótkim kursie“ uczą nas z kolei rozumieć dzieje polityczne naszego ruchu robotniczego w związku z całą historią narodu.

Co się tyczy rozprawy Stalina o językoznawstwie, oczywiste jest znaczenie zawartej w niej teorii o wzajemnym stosunku bazy i nadbudowy i o aktywnej roli tej ostatniej dla wszelkich studiów nad historią kultury materialnej, obyczaju, literatury, urządzeń prawno - ustrojowych itd. Dyskusja otwocka wykazała, jak wiele cennych wniosków daje się wyprowadzić z tych lapidarnych określeń dla konkretnego badania nadbudowy pol-

skiej w kolejnych etapach naszych dziejów. Ale również uwagi Stalina na temat roli języka, jego pokrewieństw z innymi językami, jego kształtowania, jego odporności wobec zewnętrznych nacisków — wszystkie te spostrzeżenia rzucają nowe światło na nasze własne dzieje, dawniejsze i najnowsze.

Ta sama praca o językoznawstwie zapoczątkowała w ZSRR i poza jego granicami ciekawą i płodną dyskusję na temat sposobów przechodzenia — rewolucyjnego czy ewolucyjnego — od jednej do drugiej formacji historycznej, przy czym kładziono nacisk na różnicę między przejściem od niewolnictwa do feudalizmu, a przejściem od kapitalizmu do socjalizmu. Nie trzeba precyzować znaczenia podobnych teoretycznych rozważań, chociażby dla pogłębienia zagadnienia genezy feudalizmu polskiego.

Na koniec weźmy pod uwagę ostatnie dzieło Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Analiza i teoria ogólnego kryzysu kapitalizmu, którą Stalin rozwijał w szeregu dawniejszych wystąpień, tutaj właśnie znalazła swój najpełniejszy wyraz. Sformułowanie podstawowego prawa socjalizmu, pozwala nam ogarnąć istotę obu ustrojów: tego, który rozkłada się i ginie w naszych oczach, i tego, który w niepowstrzymanym rozroście otwiera nową erę w rozwoju ludzkości. Dzieło, o którym mowa, wyrosło z dyskusji nad podręcznikiem ekonomii politycznej, toteż koncentruje się ono zwłaszcza nad sprawami współczesnej ekonomiki radzieckiej. Per analogiam posiada zasadnicze znaczenie dla współczesnej ekonomiki Polski i innych krajów demokracji ludowej. A przecież polski historyk znajdzie w tej pracy obfity materiał do rozważań nie tylko nad historią ostatnich dziesięcioleci, ale też nad dziejami formacji kapitalistycznej, a nawet feudalnej. Samo wskazanie, jakimi cechami odznaczają się zasadnicze i specyficzne prawa poszczególnych formacji, — posiada doniosłe znaczenie również dla wcześniejszych epok i okresów.

Nauka o obiektywności praw rozwoju społecznego i o zdolności ludzkiej wykorzystywania tych praw może oddać wydatne usługi historykom wszystkich epok, w ich walce z idealistycznym subiektywizmem, woluntaryzmem i tradycjonalizmem. Oto na przykład w nowym świetle staje dyskutowany problem ekspansji terytorialnej Grecji w okresie hellenistycznym oraz cesarstwa rzymskiego, jako próba przejściowego zażegnania nurtujących sprzeczności ustroju niewolniczego. Tak samo na nową drogę kierują badaczy przełomowych momentów dziejów formacji feudalnej sformułowania o koniecznej zgodności wytwórczych sił i stosunków produkcji. Wystarczy tu wspomnieć o takich zagadnieniach, jak problem zmian gospodarczo - społecznych XI—XIII w., czy tak zwanego kryzysu feudalizmu w XIV—XV w. w Europie Zachodniej.

Trudno tu wybierać przykłady zastosowania stwierdzeń Stalina o znaczeniu walki nowych sił społecznych z oporem sił społeczeństwa kończących swój żywot: każdy moment dziejów społeczeństwa klasowego to jeden z tych przykładów. Wszystko to stawia każdego badacza w obliczu konieczności nowego spojrzenia na badane przez siebie zagadnienia, przeanalizowania ścisłości swoich dotychczasowych ujęć, określeń, sformułowań, dostosowania ich do najnowszych osiągnięć metody marksistowsko-leninowskiej.

Dotyczy to również badaczy dziejów Polski. Zasadniczej wagi nabiera sprawa przebadania oporu szlachty przeciwko narastającym w kraju nowym — postępowym — formom produkcji i siłom społecznym, oporu, który doprowadza do upadku państwa i długotrwałego zahamowania rozwoju społecznego. Pilnym zadaniem staje się ocena znaczenia dziejowego polskiej burżuazji, ocena, która postawić musi jako zasadnicze kryterium rolę tej klasy na danym etapie, jako rozwijającej, bądź też już hamującej rozwój stosunków produkcji, jej stosunek do postępowych sił społecznych, do walki narodowo - wyzwolenczej.

Wskazania Stalina w pracy o „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSSR“ ułatwią nam analizę postępowego nurtu naszych dziejów, tego nurtu, który stawiał sobie za cel przewyciężenie istniejącego stanu rzeczy. W jakiej mierze rewolucjoniści polscy umieli wykorzystywać obiektywne prawa rozwoju społecznego, a w jakiej mierze działania ich natrafiały na przeszkody w związku z niedostatecznym poznaniem tych praw — od tego między innymi, zależeć będzie ocena szans zwycięstwa, możliwości realizacyjnych w danym momencie wysuwanych przez nich programów.

Najbardziej bezpośredni wkład Stalina do badań nad historią Polski związany jest z naszymi dziejami najnowszymi. Przypomina nam to przemówienie Bolesława Bieruta: „Szczególnie bliskie i troskliwe było zainteresowanie towarzysza Stalina polskim ruchem robotniczym w okresie międzywojennym, gdy na czele tego ruchu stała Komunistyczna Partia Polski. (Towarzysz Stalin niejednokrotnie zajmował się sprawami polskimi z ramienia Międzynarodówki Komunistycznej. Okazał On olbrzymią pomoc KPP w jej bohaterskiej walce zarówno przez krytykę jej błędów, jak przez właściwą towarzyszowi Stalinowi głęboką analizę sytuacji i wynikających z niej zadań dla partii, dla ruchu robotniczego“. Te wskazania, które w swoim czasie stanowiły bezcenną pomoc dla sił postępu w naszym kraju, jeszcze obecnie ułatwiają nam słuszną ocenę węzłowych zagadnień minionych dziesięcioleci, równie jak wysuwanie wniosków aktualnych dla dzisiejszej doby.



Oto niektóre przykłady zastosowania nauki stalinowskiej do konkretnej historycznej roboty na polskim materiale źródłowym. Takich przykładów znajdzie się znacznie więcej. Każde wystąpienie, każde przemówienie Stalina ukazuje nam zawsze historyczną genealogię omawianego zjawiska, jego genezę, wzbogaca naszą wiedzę poprzez nowe ujęcia zjawisk historycznych, nie tylko z dziejów narodów Związku Radzieckiego, ale i innych, nie tylko z czasów najnowszych, lecz także epok dawno minionych. Konkretnie oparcie się na tych wskazaniach Stalina, zastosowanie ich do naszej historii winno skupić uwagę wszystkich polskich historyków.

Jest to szczególnym przywilejem wielkich myślicieli, że ich poglądy, teorie, sformułowania schodzą prędzej czy później do mas, wrastają w ich świadomość, stają się własnością ogółu. W jakże wysokim stopniu tyczy się to twórczości Stalina! Ileż haseł rzuconych przez niego, ileż naukowych określeń stało się oczywistą, samo przez się zrozumiałą prawdą dla milionów ludzi! „Stalin umarł — jego nauka żyje i zwycięża“ — zdanie to w ostatnich tygodniach przenikało trwale nasze myśli. Głęboką prawdę tych słów winni z kolei ujawnić we własnym trudzie badawczym i jego wynikach również historycy polscy.